CODZIENNY

Cena 10 gr.

EXPRESS POMORSKI

Abonament miesięczny w ekspedycji 2.— zł., w agenturach 2.15 zł., na pocztach już i odnoszeniem do domu 2.34 zł., pod opaską w Polsce 3.50 zł., w innych krajach 4.50 zł. — Abonament kwartalny w ekspedycji 6.— zł., w agenturach 6.45 zł., na pocztach już z odnoszeniem do domu 7.01 zł., pod opaską w Polsce 10.50 zł., w innych krajach 14.— zł. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub tym podobnych nieprzewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na str. 7-łamowej 15 gr. od miejsca milimetrowego, na str. pierwszej 60 gr od miejsca milimetr., na str. trzeciej i drugiej 40 gr. od miejsca milimetr., Ruch towarzystw 20 gr. od wiersza tekstowego. — Ogłoszenia tłumaczone, skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 25 procent nadwyżki — Z innych krajów 200 proc. nadwyżki. — Konto Pocztow. Kasy Oszczędności, Poznań 201060. — Ogłoszenia płatne natychmiast. — Adres administracji: Toruń, Piekary 14 - Telef. 647. — Za rękopisy niezamówione redakcja nie odpowiada. — Adres redakcji: Toruń, Piekary 14 - Telefon 647

Rok II. | Toruń-Bydgoszcz-Grudziądz, czwartek 14 stycznia 1926 r. | Nr. 11.

Pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej miasta Torunia. Radny p. Antoni Antczak (N. P. R.) wybrany przewodniczącym; zastępcą przew. został p. K. Chęciński (P. P. S.)

Szczegóły na 4-tej stronie.

Z Rady Ministrów.

SPRAWA PRZESIEDLANIA DO ROSJI. PROJEKT UNIFIKACJI WŁADZ.

Na dzisiejszem posiedzeniu Rada Ministrów omawiała m. in. sprawę zezwolenia ludności powiatów granicznych na wschodzie na przesiedlanie się do Rosji, następnie na wniosek ministra spr. wewn. Raczkiewicza rozpatrywano sprawę ujednostajnienia polityki rządowej na terenie powiatów w całem Państwie. Projektowana jest w tym względzie unifikacja władz. Przed tem atoli t. j. w okresie obecnym min. Raczkiewicz proponuje, aby upoważnić starostów do zwoływania konferencji, mających na celu porozumiewanie się wszystkich urzędów, działających na terenie powiatów.

Wiadomości polityczne.

NARADA PREMJERA ZE STRONNICTWAMI.

Dziś o godz. 3 po poł. odbyła się w gmachu Sejmu kolejna narada z udziałem p. Premjera Skrzyńskiego i przedstawicieli stronnictw koalicyjnych dotycząca kompleksu zagadnień politycznych i gospodarczych.

Wiadomości sejmowe.

ZAROBKOWE POŚREDNICTWO PRACY.

Sejmowa Komisja Ochrony Pracy obradowała nad wnioskiem posła Łuszczewskiego (Chrz. Nar.) o skreślenie z ustawy o zarobkowem pośrednictwie pracy ustępu, dotyczącego likwidacji pośrednictwa dla służby domowej; pomimo ostrego sprzeciwu stronnictw robotniczych, a zwłaszcza przedstawiciela N. P. R., wniosek ten większością głosów uchwalono. Za wnioskiem głosowali Z. L. N., Piast i Chrz. Dem.

EXPOSE MIN. ŻELIGOWSKIEGO.

Dziś na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej minister Spr. Wojsk. gen. Żeligowski wygłosił dłuższe exposé, w którem m. in. omówił szczegółowo wnioski posła Liebermana (PPS) dotyczące projektu skrócenia służby wojskowej.

Z Senatu.

SENAT ODRZUCIŁ PROJEKT USTAWY O ZMIANIE WYSOKOŚCI KAR ZA ZWŁOKĘ OD ZALEGŁOŚCI W PODATKACH BEZPOŚREDNICH.

Na dzisiejszem posiedzeniu senatu uchwalono m. in. w referacie sen. Szychowskiego (NPR) bez zmian ustawę o zwrocie parafji Bożego Ciała w Poznaniu, b. klasztoru O. O. Karmelitów, w dalszym ciągu senat przystąpił do dyskusji nad ustawą o uprawnieniu Rady Ministrów do zmiany wysokości kar za zwłokę od zaległości w podatkach bezpośrednich.

Mimo tego, że vice minister skarbu, Markowski, przemawiał za podtrzymaniem ustawy, w głosowaniu senat ją odrzucił.

Następne posiedzenie senatu dn. 27 stycznia.

Oświadczenie Ministra Oświecenia.

MIN. ST. GRABSKI ZA SAMORZĄDEM SZKOLNYM POWIATOWYM I WOJEWÓDZKIM.

PROJEKT USTAWY O POPRAWIE UPOSAŻEŃ NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I O PAŃSTWOWEJ RADZIE WYCHOWANIA.

W aktualnej obecnie sprawie zjedwnoczenia władz państwowych w województwach i starostwach, minister oświaty, p. St. Grabski, odpowiadając na zapytanie posła Sołtyka, oświadczył, że uznaje konieczność jednolitości w działaniu wszystkich władz państwowych, a więc i ścisłego sharmonizowania władz szkolnych i administracyjnych. Sharmonizowanie to najlepiej może być przeprowadzone na tle samorządu szkolnego powiatowego i wojewódzkiego. Wszelako szkodliwem byłoby podporządkowanie władz szkolnych władzom administracyjnym. Administracja bowiem państwowa musi się liczyć z bieżącemi stosunkami politycznemi wśród ludności, szkoła zaś musi być bezwzględnie zabezpieczona od wpływów politycznych.

Zarazem min. Grabski zakomunikował, iż przygotowuje projekt ustawy, mającej na celu poprawę uposażenia nauczycieli szkół średnich, tudzież projekt ustawy o państwowej Radzie Wychowania.

Jeszcze węgierska afera fałszerska.

I następca tronu coś wiedział.

WIEDEŃ. 13.1. (PAT.) „Neue Freie Presse" podaje z Budapesztu: W sprawie aresztowania w pociągu pośpiesznym między Budapesztem a Czerniowcami rumuńskiego prof. Cuzy, dowiadujemy się, że aresztowanie miało tło polityczne i pozostaje w bezpośrednim związku z aferą fałszerstw banknotów francuskich. Przed niedawnym czasem odbyło się w Budapeszcie w obecności Cuze, Erharda i austrjackiego monarchisty, dr. Schaliera zebranie, na którem prof. Cuze zaproponował utworzenie oddzielnego królestwa siedmiogrodzkiego z rumuńskim następcą tronu na czele. Wzamian za udzielenie pomocy wojskowej Cuzy obiecał odstąpić Węgrom Arad i Temeswar. Do planów tych przyłączyła się również grupa monarchistów austrjackich oraz z pośród bawarskich monarchistów zwolennicy następcy tronu Ruprechta. Nakoniec „Neue Freie Presse" notuje pogłoskę, że abdykacja rumuńskiego następcy tronu nie miała nic wspólnego ze sprawami erotycznemi: powodem rezygnacji miał być rzekomo fakt, że następca tronu był wtajemniczony w plany polityczne prof. Cuzy.

Ładna litanja przestępstw.

BUDAPESZT. 13. 1. (PAT). O ile prokuratorja państwowa nie będzie się domagała prowadzenia nowych dochodzeń, to rozprawa o fałszerstwo banknotów frankowych będzie się mogła odbyć za 6 tygodni. Obwinieni mają być postawieni w stan oskarżenia za popełnienie następujących przestępstw: fałszowane pieniędzy, namawianie do fałszowania pieniędzy, rozpowszechnianie fałszywych pieniędzy, fałszowanie dokumentów, ze względu na posługiwanie się fałszywemi paszportami, wreszcie oszustwo z powodu lombardowania 150 sztuk fałszywych banknotów 1000 fr.

Pewnie już koniec, skoro policja prawi sobie komplementy.

BUDAPESZT. 13. 1. (A.W.) Dyrekcja Policji otrzymała dziś z Paryża list od policji francuskiej, wyrażający zadowolenie i wysokie uznanie dla pracy i wysiłków policji budapeszteńskiej. „Pester Lloyd" podaje dziś obliczenie, w którem uwzględniając sumę biletów zepsutych, jak również odliczając koszty fabrykacji i prowizje oraz wydatki, związane z puszczeniem w obieg banknotów fałszywych, ocenia uzyskaną sumę netto na 5,2 milj. koron zł., co jest niewiele w porównaniu z szeroko zakrojonemi projektami.

Zjazd Przemysłowców Zachodniej i Południowej Polski.

KRAKÓW, 13.1 (AW). W sobotę 16 b. m. odbędzie się w Krakowie zjazd przemysłowców zachodniej i południowej Polski dla omówienia szeregu spraw, związanych z obecną sytuacją gospodarczą. W zjeździe reprezentowane będą związki przemysłowców Grudziądza, Bydgoszczy, Poznania, Katowic, Bielska, Sosnowca i Krakowa.

Przewidywany kryzys gabinetowy w Wiedniu.

WIEDEŃ. 13. 1. (PAT.) Ostateczna decyzja w sprawie przesilenia gabinetowego zapadnie na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu klubu chrześcijańsko-społecznego. Panuje tu przypuszczenie, że po zapadnięciu tej uchwały, gabinet zgłosi dymisję. Wybór nowego rządu nastąpi w dn. najbliższych.

WIEDEŃ. 13. 1. (Pat.) Związek chrześcijańsko - społeczny upoważnił jednomyślnie kanclerza Rameka do podjęcia prac przygotowawczych w sprawie utworzenia nowego rządu w razie podania się do dymisji obecnego gabinetu.

Potentaci finansowi nie mają wstrętu do afer.

KRAKÓW. 13. 1. (A. W.) Doniesienie karne urzędników bankowych przeciwko dyrektorowi Filipiemu było zupełnie szczegółowe tak co do pozycji, które w toku śledztwa będą stwierdzone księgami, jakie już zostały doręczone sądowi. W Polskim Banku Przemysłowym posiadali konta dwaj dyrektorowie jednego z banków krakowskich, którzy dokonywali tranzakcyj giełdowych na wspólny rachunek z dyrektorem Filippim. Są to znani w Krakowie potentaci finansowi.

Konferencja Małej Entanty.

BELGRAD, 13.1 (AW). Minister spraw zagranicznych, Ninczicz, udaje się w dniu 15 b. m. do Dubrownika, celem poczynienia przygotowań do mającej się odbyć w dniu 30 stycznia konferencji państw Małej Ententy.

Chamberlain zdrowszy!

LONDYN, 13.1 (AW). Reuter donosi z Rapallo, iż stan zdrowia Chamberlaina znacznie się poprawił.

Kula w łeb za dymisję.

PARYŻ. 13. 1. (PAT.) „Le Matin" z Ludwigshafen, że urzędnik jednej z tamtejszych firm, mszcząc się za wymówienie posady, zastrzelił swego pracodawcę i jego żonę oraz zranił ich pomocnika, poczem sam sobie życie odebrał.

Hindenburg szuka środka, by utworzyć gabinet środka.

BERLIN. 13. 1. (A. W.) Dziś przed południem zostanie przyjęty przez Hindenburga poseł Fährenbach, który omówi z prezydentem sytuację, wytworzoną ostatnią decyzją socjal demokratów. Konferencja dotyczyć ma również rokowań w sprawie ewentualnego utworzenia gabinetu środka i stanowiska centrum w tej kombinacji.

Dolar i Złoty

Wczoraj Bank Polski przyjmował dolary po 6.95 zł.

Koniec „Wyzwolenia" początek wyzwolenia?

W dniu 12 b. m. siedemnastu posłów z klubu Wyzwolenia, przeważnie chłopów, pod wodzą posła Jana Dąbskiego, wystąpiło ze stronnictwa i utworzyło własny klub poselski, z braku już poprostu wyrazów na zwany krótko: Stronnictwo Chłopskie. Jak zaś wieść niesie, dalszą secesje przygotowyje w Wyzwoleniu grupa posłów wschodnio-kresowych pod przewodnictwem posła wileńskiego, Wędziagolskiego.

Rozkład stronnictwa, które niedawno jeszcze było (przy liczbie 60 posłów) drugiem pod względem liczebności w sejmie — jest zupełny.

Pozostaje na gruzach dawnej „świetności" garść inteligentów, wybranych z list państwowych, **inteligentów o psychicznym profilu radykalno - mieszczańskim, nie znających i nie umiejących pracować na wsi i dla wsi. Przy nich dwu — trzech chłopów i dwu — trzech chłopomanów.**

Reszta — wyzwala się od **Wyzwolenia.**

A przecież miało Wyzwolenie dni wielkiej świetności: rzucało własne, śmiało i rezolutnie pomyślane projekty konstytucji, jego kandydatem był pierwszy, **okrutnie** zamordowany pierwszy Prezydent Rzplitej, ś. p. Narutowicz. Co więcej: do dziś uchodzą niektórzy członkowie **tego „byłego"** stronnictwa za **najbardziej** autoryzowanych reprezentantów politycznych b. Naczelnika Państwa.

I z tego to właśnie stronnictwa odłupywała się fronda po frondzie, secesja po secesji, aż doszło do tego, że dawnych członków Wyzwolenia widzieć dziś można zarówno w najbliższem sąsiedztwie komunistów jak i w napół monarchistycznych tajemniczych zespołach związków „synarchicznych".

Wyzwolenie rozpadło się dlatego, że nie stworzyło żadnego pozytywnego, realnego, uchwytnego programu społeczno - politycznego. Uprawiało radykalizm dla samego radykalizmu. Było najmniej zawsze dostępne dla haseł konkretnej, choć może szarej i nieciekawej roboty twórczej. Chorowało na pozę; doskonaliło się w negacji i maksymalizmie. Było specjalistą w obstrukcjach, opuszczaniu sali sejmowej, dąsach i fochach.

To nie mogło wszystkim na długo wystarczyć! Porywające **deklamacje i wspaniałe gesty nie zastąpiły chłopu, o którego usiłowali się oprzeć, potrzeby** konkretnej, pozytywnej pracy i realnych jej wyników. Reforma rolna szła wysiłkiem piastowców, a chłopi wyzwoleńscy nie mogli się przekonać, że zażarta a jałowa opozycja Wyzwolenia więcej jest dla niego warta, niż praktyczne machiawelizmy posła Witosa.

Chłop na strawie frazesu poczuł się czczy — i pod wodzą posła Dąbskiego idzie dziś szukać innych torów swojej polityki.

Czy je znajdzie — trudno dziś przesądzać!

Odwrót dolara!

Dzień 12 b. m. stał się dniem przełomowym dla dolara. Spadł on poniżej 7 zł. przy ogromnej podaży. Bank Polski był w oblężeniu.

Mstwo Skarbu w okólniku, wzywającym poszczególne ministerstwa do układania budżetu na okres kwiecień—grudzień 1926, nakazało obliczać pozycje t. zw. dolarowe (t. zn. wymagające wypłat w dolarach) według kursu 6.50 zł. za dolara.

Ma to swoje uzasadnienie w tem, że przy zestawieniu indeksu cen hurtowych krajowych z lipca r .ub. i obecnych otrzymujemy zwyżkę przciętną około 25 proc. Kurs 6.50 za dolara oznacza także 25 proc. dewaluacji. Tutaj więc „złoty gospodarczy" ukazuje nareszcie swoje długo skrywane oblicze...

Jest to właśnie kurs 6.50!...

O ile wiadomo, Bank Polski zdążać będzie do parytetu złotowego, t. zn. do kursu 5.18. Jednakże musi się to rozwinąć organicznie, bez wszelkich sztucznych zabiegów „oficjalnych" kursów giełdowych, nadmiernej interwencji i t. d.

Objektywne okoliczności napawają spokojem. Kurs zagraniczny złotego zwyżkuje, bilans handlowy — aktywny, budżet państwa w silnych i sprawnych rękach. Czarna giełda w popłochu.

Gdyby nawet nastąpiły jakieś odruchy, będą to ostatnie wysiłki ratowania żerowiska. Dolar musi wrócić do normy...

List p. Marszałka Piłsudskiego.

„Kurjer Poranny" z dnia 13 b. m. przynosi list p. marszałka Piłsudskiego w sprawie szeroko dziś omawianej kwestji powrotu b. Naczelnego Wodza do armji.

List ten wyjaśnia sytuację.

P. marszałek w sposób kategoryczny oświadcza, że takie lub inne załatwienie obecnego projektu ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych nie może stanowić podstawy do rozwiązania kwestji powrotu jego do czynnej służby. Projekt ten uważa p. marszałek w dalszym ciągu za „wyraźny sposób powiedzenia, że Marsz. Piłsudski nie wejdzie do wojska nigdy, nawet przy najwyższem zagrożeniu samego państwa". Oznaczałoby to tedy, że przyjęcie przez sejm tej ustawy stwarza takie warunki, w których p. marszałek raz na zawsze pozostaje poza czynną służbą, nawet gdyby Polska toczyła nprz. sprowadzającą „najwyższe zagrożenie samego państwa" wojnę.

W tych okolicznościach uważa p. marszałek zajmowanie się jego osobą (najprawdopodobniej także z myślą o wnioskach posła Moraczewskiego) za „handel polityczny Marszałkiem Józefem Piłsudskim". Istotnie, jeśli zarówno inicjatywa posła Moraczewskiego jak i „załatwienie" jego wniosku przez rząd odbyło się, jakeśmy to już notowali w Nr. 6 „Głosu Codziennego", bez zgody i wiedzy pana marszałka, to niedźwiedzią przysługę oddano tutaj osobie b. Naczelnego Wodza.

Niepotrzebnie zgoła nastąpiło nowe zadrażnienie sytuacji. Nie leży to w żadnym wypadku w interesie kraju.

Dowódca tu, szef tam...

I odwrotnie.

Jak się dowiadujemy — II. zastępca szefa administracji armji zostaje pułk. Kwaśniewski, dotychczasowy dowódca piechoty dywizyjnej w Stanisławowie.

Zastępca szefa depart. X M. S. Wojsk. pułk. szt. gen. Chilewski ma odejść w najbliższym czasie na stanowisko dowódcy jednego z pułk. piechoty, w celu odbycia t. zw. „stage'u".

*

Dotychczasowy Szef I Oddziału Sztabu generalnego gen. Zając został przeniesiony na stanowisko Dowódcy Dywizji w Katowicach. Dotychczasowe jego stanowisko w sztabie obejmie płk. Stachiewicz.

Liga Morska i Rzeczna

rozwija się, ale pomału.

Przy sporządzaniu bilansu za 1925 z działalności Ligi Morskiej i Rzecznej stwierdzono, że ogólna liczba oddziałów prowincjonalnych, które w r. 1924 wynosiła 16, wzrosła w roku sprawozdawczym do 32, nie licząc w tej ostatniej cyfrze oddziałów nieczynnych, względnie zlikwidowanych w ciągu roku ubiegłego.

Biorąc pod uwagę wielką doniosłość tej instytucji nie tylko dla handlu i przemysłu, lecz również dla mocarstwowego znaczenia Polski, rozwój tej instytucji dotychczas niestety jest słaby. Przyczynia się do tego w pewnej mierze bezwątpienia ogólny kryzys ekonomiczny, który obecnie przechodzimy.

Robotnicy żądają.

Przemysłowcy odmawiają

Onegdaj odbyło się posiedzenie kom. arbitrażowej, na której **przedstawiciele robotników domagali się podwyżki płac za robociznę,** stwierdzając, że od dwuch lat płace stale są zniżane. **Robotnicy pracujący na a-**kord otrzymują zaledwie 0.59 zł. za godzinę. Reprezentant pracodawców Krauze oświadczył, **że o podwyżce narazie nie** może być żadnej mowy. **Rokowania nie dały żadnego rezultatu.**

VII Sesja Rady Delegatów Związku Bratnich Pomocy.

UCHWAŁA W SPRAWIE COFNIĘCIA STYPENDJÓW.

W dniach 10, 11 i 12 stycznia odbywała się VII sesja Zw. Bratnich pomocy. Zjazd zagaił prezes Zw. p. Danielewicz. Przemówienia powitalne wygłosili: rektor Uniwersytetu, prof. Pieńkowski, b. min. Simon imieniem Rady do spraw pomocy akademikom, p. Podoski w imieniu Nacz. Kom. Akad. i p. K. Stańczykowski w imieniu Zw. Kół Prowincjonalnych. Przed rozpoczęciem obrad wypłynęła sprawa cofnięcia stypendjów studenckich.

Po dyskusji powzięto uchwałę iż w razie nieuwzględnienia postulatów młodzieży, członkowie wszystkich organizacji samopomocowych złożą swe mandaty na ręce rektorów W. Uczelni nie biorąc odpowiedzialności za tę sprawę.

WYBORY PREZYDJUM.

Po ukonstytuowaniu się Komisji zebranie plenarne w niedzielę zamknięto. W ciągu poniedziałku obradowały 3 komisje: programowa, organizacyjna i akcji zewnętrznej. We wtorek po południu zebrało się II plenum, na którem dokonano wyborów nowego prezydjum. W składzie: prtzes — p. L. Robowski, vice - prezesi: p. W. Martini i Żakowski, sekretarz — p. W. Zagórowski.

Delegatem do Domu Zdrowia w Zakopanem wybrano p. Horodeńskiego z Krakowa. Do Rady Naczelnej wybrano pp. Kocha, Machnika i Martina.

CO INNI PISZĄ?

„Robotnik" bije na alarm z powodu ujawnionego w węgierskiej aferze fałszerzy banknotów, kompletu spisków i intryg monarchiczno - faszystowskich, **m. in.** pisze:

> Na Węgrzech, pod opiekuńczemi **skrzydłami Horthy'ego i władz węgierskich, znajdują gościnę i poparcie wszystkie ciemne elementy kontrrewolucji europejskiej,** począwszy od bezrobotnych królów **i książąt, a kończąc na oprryszkach-zbrodniarzach, mordujących działaczów demokratycznych i socjalistycznych oraz fałszerzach pieniędzy.**

Poczem nawołuje namiętnie:

> Demokracja, oraz Liga Narodów pod jej naciskiem, musi systematycznie i wytrwale **niszczyć sie dliska** zarazy faszystowskiej, zagrażającej pokojowi i przyszłości Europy.

Podkreślenia są nasze! Poczyniliśmy je dlatego, aby zaakcentować pewne... przesady jezykowe naczelnego publicvsty „Robotnika". „Kontrrewolucja europejska" nie zdziwiłaby nas w ustach zwolennika III Międzynarodówki, ale socjalista „hamburski" niewątpliwie przesadza. Niema w Europie żadnej rewolucji, więc nie może być mowy o... kontrrewolucjonistach.

Co do „niszczenia siedlisk" **faszyzmu, to nie chcemy tego rozumieć, jako nawoływania do... wyprawy orężnej na Włochy!** Demokracja, którą słusznie „Robotnik" powołuje do **kontrakcji przeciw faszyzmowi, musi pokonać faszyzm siłą wła-**snych sukcesów ekonomicznych, politycznych i moralnych, a nie krucjatami...

W „Kurjerze Polskim" p.Widz analizuje również ruch monarchistyczny w Polsce i dochodzi do wniosku, że:

> **ruch monarchistyczny w Polsce rozwija się tak, jak w obecnych warunkach rozwijać się może: bez sensu, bez programu, bez jakichkolwiek podstaw w dzisiejszej naszej rzeczywistości politycznej i... z pewną dozą entuzjazmu.**
> Ale rozwija się niewątpliwie.

Decyduje o tem napewno właśnie ten... entuzjazm! Nastroje demokracji przycichły; demokracja sformalizowała się i zbiurokratyczniała... Natomiast taki nawet p. Marek Odropiński (rzekomy polski Mussolini — bliższy adres nieznany!) walczy właśnie entuzjazmem. Entuzjazmem konspiracji, ponętnością **zamachów stanu,** sensacją „szarych koszul". A to ludzi bawi!..

A przecież jednak istotnie:

> Monarchiści polscy nie mają żadnego programu. Walczą o monarchję, lecz nie wiedzą o jaką i wcale ich to nie zajmuje. Czy to ma być monarchizm absolutny oparty o ideę „łaski Bożej", usuwający ludność od jakiegokolwiek udziału w rządach? Jeżeli tak, należałoby na tron polski powołać kogoś z dynastji Negusów abisyńskich w rządach absolutystycznych świetnie wyćwiczonych a zarazem jednej z najstarszych na świecie.

Bo tu właściwie wielce nie chodzi o realne działanie: chodzi poprostu o ucieczkę od zbyt szarej rzeczywistości współczesnej demokracji.

No, i to jest najgroźniejsze!

Tymczasem zaś Mussolini zamierza ogłosić Włochy... cesarstwem! „Il Duce" czuje się upojony i chce skorzystać z okazji: niedługo może być trudniej.

Albowiem, jak pisze „Czas":

> We Francji przyjęto plan ogłoszenia Włoch cesarstwem z dużem zaniepokojeniem. Budzi je obawa, że nowemu tytułowi władcy Włoch odpowiadać będzie wzmożona ekspanzja zewnętrzna, może na szkodę Francji, która obawia się zwłaszcza o Korsykę oraz Tunis, mocno skolonizowany przez Włochów.

A dalej:

> prasa berlińska prowadzi dziś zdecydowaną kampanję antywłoską, pełną obelg nietylko na temat stosunków włoskich, postępowania Włochów wobec turystów niemieckich, nie należących jak wiadomo, do najprzyjemniejszych gości.

Nie tak więc łatwo będzie Mussoliniemu odrodzić wspaniałość imperium rzymskiego, zwłaszcza, jeśli częściej trafiać się będą... węgierskie papryki a la Windisch-Graetz, które mówią Europie, co to może napsocić... zapał faszystowsko - monarchistyczny.

A-mol.

No... no... no!

Przesadzony komplement!

Odropińska - „Odrobinka"

Warszawski korespondent Berliner Tageblatt'u zamieszcza w numerze z dnia 10-go b. m. dość obszerną wzmiankę p. t. „Polski Mussolini". Ma nim być Marek Odropiński, ja to podaje ów korespondent — „dotychczas zgoła nieznany człowiek, który się jednak mianuje naczelnym wodzem „polskiej armji zbawienia" i który w wydawanych przez siebie rozkazach polecił walczyć z panującym ustrojem. Z rozkazów tych wynika, iż przed miesiącem odbył się w Warszawie w wielkiej tajemnicy kongres faszystowski, na którym postanowiono utworzyć „armję szarych koszul". Według dalszych relacyj korespondenta Berliner Tageblatt'u ruch faszystowski, którego siedziba znajduje się w Poznaniu, przybrał u nas wielkie rozmiary, a ciosem przeciwko niemu wymierzonym miał być wniosek ministra Moraczewskiego powołaiia do czynnej służby marszałka Piłsudskiego.

313.000 bezrobotnych!

Wedle ostatniego zestawienia bezrobocia w kraju, ogarnęło ono na dzień 5 b. m. rekordową liczbę 313 tysięcy z górą. Największy wzrost bezrobocia wykazuje przemysł włókienniczy (Łódź — 5.000).

Najwięcej bezrobotnych jest w przemyśle włókienniczym i hutniczym. W tym ostatnim, jak wiadomo, obowiązuje nadal 10-cio godzinny dzień pracy, od którego dotychczas wyłączono zaledwie około 10 proc. ogółu pracujących w hutnictwie.

*

W dniu dzisiejszym bawią w stolicy delegaci Związku Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, którzy przybyli dla omówienia z rządem katastrofalnej sytuacii przemysłu włókienniczego. W konferencjach wezmą udział przedstawiciele min.: skarbu, handlu, pracy i spraw wewn.

Co słychać z ustawą o rewizji koncesji?

Co słychać z rewizją koncesji?!
Trzeba się spieszyć — aby zdążyć!
Inwalidzi czuwają!

Sprawa rewizji Koncesji monopolowych ma swoją

smutną historję.

W sejmie była ona przedmiotem przetargów politycznych i o mało nie stała się

kozłem ofiarnym ugody z żydami.

Zdecydowana jeszcze w dekrecie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.XII.24 r. — czekała przeszło pół roku na rozporządzenie wykonawcze. Wreszcie dnia 23.VII.25 „Dziennik Ustaw" przyniósł rozporządzenie.

Za parę dni upłynie drugie pół roku!

Rewizja koncesji posuwa się krokiem żółwia...

Inwalidzi niepokoją się! Dotychczas sprawdzano tylko koncesje detaliczne — kontrolowano biedotę.

Nic nie słychać jakoś o rewizji koncesji hurtowniczych. Termin ostateczny wymiany koncesji upływa wprawdzie dopiero z końcem b. r.

Ale to jest termin ostateczny.

Rząd lubi, bardzo lubi takie terminy... prolongować.

Niechże działa szybko, bo inwalidzi czuwają...

O wskaźnik drożyźniany w Katowicach.

W ostatnich dniach odbyły się w Katowicach konferencje przedstawicieli przemysłowców oraz robotników w sprawie regulacji płac. Zespół Pracy, obejmujący wszystkie organizacje robotnicze Śląska, wysunął żądanie uwzględnienia wzrostu drożyzny, który od ostatniej w ub. r. dokonanej regulacji płac, wykazał przeszło 20 procent.

Sprawa została poddana rozważaniom Komisji Arbitrażowej; jednakże przewodniczący tej komisji, delegat rządowy, p. Noakowski, nie chciał decydować swoim głosem, skutkiem czego sprawa uległa przekazaniu do decyzji Komisarza Demobilizacyjnego, działającego jeszcze na mocy ustaw niemieckich.

Robotnicy kategorycznie domagają się uwzględnienia wskaźnika drożyźnianego.

Jak się „Głos Codzienny" dowiaduje, komisarz Tarnowski bawi w tych sprawach w Warszawie.

„Synarchiczne" kłopoty senatora Gaszyńskiego.

Ukazała się i krąży po Warszawie „Odezwa Synarchiczna Nr. 2", wyrażająca „poglądy" pewnych niedobitków inteligienckich rozsypującego się „Wyzwolenia". Zredagowana w mglistych, owianych jakimś mistycyzmem frazesach, odezwa nawołuje do przebudowy ustroju Rzeczypospolitej na niejasny system „synarchiczny". Mówi o „pozytywnych celach wszystkich"(?!) i usiłuje kretą drogą przemycić myśl przekazania uprawnień sejmu „wyposażonej w moralny imperatyw rozumu"(?!) — Radzie Synarchicznej (Dyrektorjatowi), istniejącej przy ... Naczelniku Państwa! Ot — cały sens!

Pośrednio — z upartego przypomnienia o t. zw. „złotym hypotecznym", wnosić można, że za całą tą synarchja stoi ... wyzwoleński senator, Gaszyński.

Ale kto więcej?

Dobrze byłoby wiedzieć! Demokracja lubi znać osoby, sięgające po władzę, nawet jeśli to są ... synarchowie ...

Zboża w przyszłym roku nie zbraknie.

Bóg da, lecz czy eksporter nam nie odbierze?

Wskutek sprzyjających warunków atmosferycznych w ciągu jesiennych trzech miesięcy ub. r. przeciętny stan zasiewów ozimych w całej Polsce uległ pewnej poprawie.

Zgodnie z danymi Ministerstwa Rolnictwa, wyrażonymi wg. systemu 5-cio stopniowego, stan zasiewów pszenicy wyrażał się cyfrą 3,3 wobec 3.2 w październiku, żyta odpowiednio 3,4 wobec 3,2, jęczmienia 3,4 wobec 3,3

Najlepszy stan zasiewów pszenicy notowano w województwach Poznańskiem i na Wołyniu, żyta — w woj. Poznańskiem Tarnopolskiem i na Wołyniu, jęczmienia w woj. Tarnopolskiem, Poznańskiem i na Wołyniu.

Pozwala to rokować pomyślne zbiory w przyszłym roku rolniczym.

Redukcja nauczycieli szkół powszechnych.

Dotychczasowa przeciętna pensja nauczycieli szkół powszechnych wynosiła 160 zł. miesięcznie za pracę w nader ciężkich warunkach, w niehigjenicznych przeważnie izbach szkolnych. Obecnie obniżono nauczycielom pensję o 4 i pół proc., a kategorjom VIII i VII nawet o 6 proc. Pozatem obcięto zupełnie równoważnik za grunt i skreślono dodatek za administrację szkołą. W szkołach wyżej klasowych zniesiono przewidziany przez ustawę etat specjalnego kierownika szkoły.

Nadto rozporządzenie podniosło dotychczasową liczbę **dzieci w klasie o dwadzieścia na jednego nauczyciela**, nie bacząc na to, iż już dotychczas w większości wypadków rzeczywiście liczba dzieci przekraczała znacznie normę ustawową.

W ten sposób wytworzono **rzekomy nadmiar nauczycieli**, co może spowodować redukcję osobowa nauczycielstwa, ze szkodą dla normalnego rozwoju szkolnictwa powszechnego, gdyż już dziś mamy przeszło **pół miljona dzieci, pozostających zupełnie poza szkolą** wbrew postanowieniom dekretu Naczelnika Państwa z dnia 7 lutego 1919 .

Sytuację i tak już rozpaczliwą nauczycieli pogarsza znacznie jeszcze i to, że Zw. Polsk. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych nie ma, jak nas informują niezbędnej w takich wypadkach pewności, czy inspektorowie szkolni zajmą wobec redukcii nauczycieli stanowisko słuszne. Zachodzić może bowiem obawa, że inspektorowie zechcą kierować się nietyle zasadą sprawiedliwości, ile względami protekcyjnemi.

Fraszki aktualne.

Gdy czasem ktoś się skarży:
— „Otom szedł pod blizny,
otom krew swą przelewał
a cóż mam z Ojczyzny?"
To wówczas swojej przed nim
goryczy nie kryję,
że tylu dzielnych padło,
a on właśnie żyje"...

tp.

Jak nasi studjują w Genewie

Z ogólnej liczby studentów, wpisanych w semestrze zimowym na Uniwersytet w Genewie prawie 5 proc. stanowią Polacy.

Mianowicie na 750 wpisanych było: 77 Niemców, **33 Polaków**, 23 Francuzów, 18 Rosjan, 17 Jugosłowian, 15 Węgrów, 13 Bułgarów i 13 Egipcjan.

Jest rzeczą charakterystyczną, że na Uniwersytecie genewskim stale się zmniejsza liczba studjujących kobiet.

W roku 1924 było tam studentek 225, ubiegłej zimy 199, zaś w bieżącym semestrze już tylko 168.

Wara od redukcji oświaty!

Przystąpiliśmy nareszcie, tym razem zdaje się zupełnie serjo, do radykalnej sanacji stosunków gospodarczych. Ostatni był po temu czas, maluczko, a pono nie byłoby już co ratować z powodzi, jaką kraj nasz zalała fala lekkomyślności, rozrzutności, braku trzeźwości, nieliczenia się z rzeczywistością i tem wiecznem u nas: „jakoś to będzie".

Fakt chwilowego choćby otrzeźwienia pod względem możliwości, dostępnych dla młodej państwowości polskiej jest wielce pocieszającym, nie wpadajmy jednak z jednej ostateczności w drugą. Nie burzmy zasadniczych podstaw, na których musi być krzepko oparty gmach państwowości i zdrowy rozwój narodu. Nie niszczmy z takim trudem zbudowane pierwsze zręby oświaty narodu choćby nawet dla koniecznej poprawy stosunków ekonomicznych kraju, która bezwątpienia jest najważniejszem zadaniem, jakie stanęło groźnie przed nami.

Nie tędy droga wiedzie do uzdrowienia finansów i poprawy wogóle stosunków gospodarczych! Nie zamykaniem szkół powszechnych, nie kasowaniem wydziałów i katedr uniwersyteckich (w Poznaniu ma być zlikwidowany wydział medyczny, a w Krakowie szereg katedr), nie cofaniem stypendjów młodzieży akademickiej zdobędziemy sobie podstawę do trwałego postępu i ugruntowania potęgi państwowej..

Nie wolno kosztem oświaty i kultury zatykać dziury nieudolnie, a często lekkomyślnie układanego budżetu państwowego, w którym pozycja: oświata i kultura winna pozostać nietykalną. Skreślajmy pozycje najróżniejsze, róbmy oszczędności najniemożliwsze, wstrzymajmy się nawet od najniezbędniejszych inwestycji, ale od oświaty i kultury — wara!

Nie wolno, wołamy głośno, podkopywać zdobytych z takim syzyfowym trudem po tylu latach niewoli, ciemnoty i ucisku oświatowego, szańców największego dobra narodu — oświaty!

St. C.

Izba polsko-sowiecka.

Wedle informacji „Głosu Codziennego" w najbliższym czasie dokonane zostanie uroczyste otwarcie . w Warszawie Izby Handlowej Polsko - Sowieckiej. Na otwarcie mają przybyć specjalni delegaci sowieckiego Wniesztorgu. Zadaniem Izby ma być praca nad ugruntowaniem i rozwiniciem stosunków gospodarczych polsko - sowieckich.

Ruch współdzielczy w Polsce.

Rozwija się normalnie.

Niezwykle interesujące dane o stanie ruchu spółdzielczego w naszym kraju zebrane zostały przez Państwowy Urząd Statystyczny. Dotyczą one stanu spółdzielczości na 1 stycznia 1925 roku, uległy więc zapewne pewnej redukcji w przeciągu roku ubiegłego, tak ciężkiego dla całego naszego życia gospodarczego.

Otóż ogółem na rok 1925 Polska posiadała 15.370 spółdzielni, mianowicie: spożywczych 5.867, kredytowych 5.771, rolniczo - handlowych 948, budowlano - mieszkaniowych 781, mleczarskich, jajczarskich i hodowlanych 606, innych handlowych 401, surowcowo - warsztatowych 393, wydawniczo - księgarskich 96, przemysłowych 183, rolniczo - przemysłowych 66, różnych rolniczych 91.

Znaczna liczba spółdzielni jest zrzeszonaw trzech wielkich centralnych organizacjach, a mianowicie: Unja Związków Spółdzielczych w Poznaniu obejmuje 853, spółdzielni z 563 tys. członków, Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej 906 spółdzielni z 600 tys. członków, i Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych w Warszawie liczy 2.408 spółdzielni i 386.169 członków.

Jest to wic ruch potężny, którego stan i rozwój obchodzić winien całe społeczeństwo polskie.

S P O R T.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KOBIECE W POLSCE.

Czeski Związek Sportów Kobiecych i „Hazeny" zaproponował PZLA rozegranie na terenie Polski zawodów pań w lekkoatletyce i grach między reprezentacjami Polski i Czechosłowacji. Zawody odbyłyby się po t. zw. „Olimpjadze sportów kobiecych" w powrotnej drodze drużyny czeskiej do domu.

P. Z. L. A. prawdopodobnie przyjmię tę propozycję i zorganizuje te zawody w Warszawie.

W SPRAWIE KRZYŻA ZASŁUGI DLA SPORTOWCÓW.

(CS). Związek Polskich Związków Sportowych w osobie swego Komitetu Wykonawczego zwrócił się do kompetentnych sfer rządowych z wnioskiem o zmianę statutu Krzyża Zasługi i Odrodzenia Polski w tym sensie, aby odznaczenia te mogły być nadawane również osobom, które czy to odznaczyły się wybitnemi rezultatami sportowemi, zdobyły mistrzostwo Polski, względnie nagrody zagraniczne, czy to są zasłużonemi działaczami na polu organizacji życia sportowego.

NARCIARZE POLSCY SPISALI SIĘ.

SMOKOWIEC, (CS). W ubiegłym tygodniu odbyły się w Smokowcu, w Czechach skoki, w których brali również udział i narciarze polscy. Drugie miejsce w skokach uzyskał mistrz Polski — Mükenbrunn — 31 mtr., trzecie — Rozmus 32. Pierwsze miejsce w tej klasie (I-szej) zdobył Wende (C. S. L.), osiągając skok 41 mtr. W drugiej klasie pierwsze miejsce przypadło narciarzowi polskiemu Seydlowi, który osiągnął 36 mtr. z jednym upadkiem.

ZAWODY ŁYŻWIARSKIE O MISTRZOSTWO POLSKI.

(CS). W dniach 30 — 31 stycznia b. r. odbędą się we Lwowie zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Polski na rok 1926. Zawody organizuje Lwowskie Towarzystwo Łyżwiarskie. Program zawodów obejmuje jazdę szybką, figurową i taniec parami.

POLSKA PRZYJĘTA DO LIGI HOCKEYU NA LODZIE. NIEMCY TAKŻE.

DAVOS, (PAT). Odbyło się tu posiedzenie Międzynarodowego Kongresu Ligi Hockeyu na lodzie. Postanowiono przyjąć do Ligi nowych członków: Polskę i Niemcy.

Następne mistrzostwo Europy w hockeyu lodowym odbędzie się w roku 1927 w Wiedniu, ewentualnie w Londynie lub Chamonix, t. j. tam, gdzie warunki klimatyczne najlepiej zarekomendują miejscowość.

FRANCJA — POLSKA.

W zawodach hockeyowych na lodzie Francja pobiła Polskę 2 : 1 (1 : 1). Jednej bramki Polsce nie przyznano z powodu spalonego. Polacy grali doskonale o dwie klasy lepiej niż z Austrją. Czechosłowacja bije Belgję 2 : 0.

Z obrad wstępnych nowego Sejmu Toruńsk.

Przygotowania. — Dzień posiedzenia. — Zagajenie. Wybory Prezydjum. — Przemówienie przewodnicz. p. A. Antczaka. — Sprawa obsadzenia stonowiska dyrektora Gazowni i Elektrowni Miejskiej w Toruniu.

Już na kilka dni przed zebraniem wczorajszym dało się zauważyć zrozumiałe zainteresowanie nową Radą miejską; wszyscy byli ciekawi, jak się ukształtują stosunki w nowem zespole radnych. Zainteresowanie było tem większe, że obrady poszczególnych ugrupowań otoczone były głęboką tajemnicą, tak że do ostatniej chwili nie było wiadomem, jakie ugrupowania wezmą w ręce rządy miasta, kogo wybierze się do prezydjum itd. Wszelkie przypuszczenia i wnioski oparte były na kruchych podstawach, gdyż jak wiadomo, w obecnej Radzie miejskiej żadne stronnictwo czy ugrupowanie nie posiada stanowczej większości.

Wczorajsze posiedzenie wątpliwości te w najgłówniejszych zarysach wyjaśniło. Zebranie to rozpoczęło się o godz. 6,15 wiecz. Wszyscy radni — za wyjątkiem jednego, należącego do ugrupowania prawicowego — przybyli. Magistrat również w komplecie. Publiczności przybyło tyle, że nie mogła się pomieścić na przeznaczonem dla niej podjum.

Prezydent m. **Bolt** otwiera posiedzenie krótkiem — może aż nazbyt krótkiem jak na posiedzenie inauguracyjne — przemówieniem. Podaniem ręki zobowiązuje wywoływanych kolejno radnych. Następnie prosi na przewodniczącego z racji starszeństwa p. **Jana Górskiego.** Tenże witając krótko radnych, na **ławników** zaprasza pp. **K. Barańskiego, Fr. Dąbrowskiego i St. Jankowskiego.**

Przystąpiono **do wyboru prezydjum.** Radny p. Gordon proponuje na przewodniczącego p. **A. Antczaka** (N. P. R.). Ze strony „obywatelskiej" wysunięto kandydaturę radn. **Dr. Dandelskiego.** P. Dr. Dandelski oświadcza, że kandydatury nie przyjmuje ze względu, że jego ugrupowanie nie posiada większości w Radzie. (Jakie ugrupowanie w obecnej Radzie większość tę posiada? — pyt. redakcji). Głosowanie dało następujący wynik: **P. A. Antczak otrzymał 21 głosów,** p.**Dr. Dandelski 2 głosy,** p. **Dr. Steinborn 2 głosy, a 16 kartek oddano białych.** Wobec tego wyniku **wybranym został p. Ant. Antczak.**

Nowy przewodniczący, obejmując przewodnictwo, wygłosił przemówienie, które w streszczeniu podajemy:

Wysoka Rado! Obejmując przewodnictwo Rady miejskiej m. Torunia z woli większości wybrańców obywateli miasta, nie dziękuję utartym zwyczajem za zaszczyt, którym mnie obdarzono, ponieważ wyboru tego nie uważam za zaszczyt, lecz **za ciężki obowiązek,** który na moje barki złożono. Wybór przyjmuję zwłaszcza dla tego, że byłem czołowym kandydatem tego ugrupowania, które przy wyborach otrzymało **największą ilość głosów.**

Dobrej woli i pracy szczędzić nie będę, ażeby wytrwać na tak trudnem stanowisku. Wszystkich radnych proszę o intensywną pracę dla dobra wszystkich obywateli, a w szczególności **dla tych najbiedniejszych, skazanych na naszą pomoc.**

Zanim jednak przystąpimy do tej pracy, pragnę zwrócić uwagę Wysokiej Rady na ogrom ciężarów, który spoczął na naszych barkach. Rozpoczynamy nasze urzędowanie **w okresie bardzo ciężkim i trudnym,** nie tylko dla naszego miasta, lecz całej Rzplitej. Kataklizm dziejowy, który przeżywaliśmy w postaci wojny światowej, wywarł straszne spustoszenie w całej Europie. Odczuwają go państwa o wiekowem istnieniu, a codopiero mówić o państwie takiem jak nasze, które powstało na gruzach powojennych. Nie mając doświadczeń, robiliśmy błędy w kilkoletniej naszej gospodarce państwowej, które położenie nasze jeszcze pogorszyły. Obecnie zaczynamy prawdzie w oczy spoglądać i przekonujemy się, że jest źle. **Najgorzej jest tej wielkiej rzeszy ludzi pracy.** Pomijając już tych, którzy pracują za głodowe odszkodowanie, pragnę zwrócić uwagę na to, że mamy w Polsce **około 300 000 bezrobotnych,** z tego na **Toruń przypada około 600 bezrobotnych fizycznych pracowników i przeszło 100 bezrobotnych pracownik. umysłw.** Jeżeli doliczymy do tej liczby członków rodzin, to osiągniemy liczbę przeszło 3000 osób, cierpiących dziś nędzę i głód. Mała tylko ilość tych nieszczęśliwych korzysta z skromnej pomocy rządowej, t. j. z funduszu bezrobocia. Reszta z utęsknieniem **oczekuje od nas pomocy.** I to jest nasze najpierwsze i **najcięższe zadanie.** Jest ono dlatego trudne do rozwiązania, ponieważ samorządy działające w ramach ustaw obowiązujących, nie rozporządzają obecnie środkami pokrywania wydatków na wsparcia bezrobotnych.

Dochody nasze jako miasto czerpiemy w dwojaki sposób: opłaty za wodę, światło, kanalizację, czyszczenie ulic itp. opłacamy w wysokości kosztów własnych. Dydatki na opiekę społeczną, szkolnictwo, administrację itp. opłacamy w formie podatków komunalnych. Ustawa o tymczasowem regulowaniu podatków komunalnych, w ramach której nam wolno obywateli obciążać, daje nam możność nakładania na obywateli miasta **około 30 różnych podatków.** Są pomiędzy tymi podatkami jednakowoż takie, **których koszta obliczania i ściągania nieraz więcej wynoszą, jak z danego podatku wpłynie.** Trzeba zatem szukać **nowych źródeł dochodu.** Słyszy się często, że miasto nasze jest jednym z najbogatszych miast w Polsce. Twierdzenie to jest nieuzasadnione. Prawdą jest, że mamy **duże obszary lasów,** lecz one są dziś w **takim stanie,** że **zysków z nich czerpać nie możemy.** Z innych majątków miejskich wymien. **folwarki o ziemi piaszczystej,** niedające wielkich zysków. Mamy pozatem rzeźnię miejską, która jest urządzona po europejsku, lecz zyski z niej zużywa się na dalsze inwestycje. Gazownia jest wydzierżawiona elektrowni, Tow. Akc., i mimo, że miasto jest do połowy właścicielem Elektrowni, to dziś jeszcze gospodarzy nią Urząd Likwidacyjny. Niebawem już staniemy się prawdopodobnie wyłącznymi właścicielami Elektrowni i wtenczas będziemy mogli w niej gospodarzyć **według własnego uznania.**

Miasto może obecnie dać pracę około 250 robotnikom, z których około 100 zatrudniać może w lasach przy wyrębie zniszczonego przez sówkę-chojnówkę lasu, a około 150 robotników przy pracach **budowy i naprawy ulic,** korzystając z pozycji uchwalonego budżetu.

Powstaje jednak pytanie, z jaką pomocą pospieszyć reszcie bezrobotnych. Wiadomem jest, że przemysł prywatny jest w Toruniu słabo rozwinięty, a na dobitkę złego jeszcze jeden warsztat pracy po drugim zamyka swe podwoje a robotnicy tych warsztatów w zastraszający sposób powiększają armję głodujących. Jedyny przemysł, któryby mógł zlikwidować bezrobocie — to przemysł budowlany. Niestety żyjemy obecnie w takich warunkach, że ani Rząd, ani prywatni przedsiębiorcy **nie budują. Przychodzi wobec tego kolej na samorządy.** Miasto buduje obecnie jeden dom przy ul. Mickiewicza, lecz za pożyczone pieniądze. Wiadomo, że pożyczki dziś trudno osiągnąć. Zatem miasto powinno pójść w **kierunku zachęcania prywatnych przedsiębiorstw do ożywienia ruchu budowlanego** przez oddawanie im bezpłatnie placów budowlanych,. jak i udzielanie innych ułatwień. Czy jednak będzie wielu takich, którzy skorzystają z pomocy miasta w tej dziedzinie, trudno dziś przewidzieć.

Z tego co powiedziałem wynika, że rozwiązanie sprawy bezrobocia jest bardzo trudne. Oświadczam jednak, że **nie ominiemy żadnej okazji, ażeby choć w części ulżyć doli tym ofiarom.**

Omawiając sprawę bezrobocia, poruszyłem nieomal wszystkie działy gospodarki miejskiej. Jestem przekonany, że **wszyscy razem** będziemy mogli **wiele rzeczy zrobić.** Potrzeba tylko, ażeby przyświecała nam **jedna idea** t. j. idea **służenia dla dobra wszystkich obywateli, a tem samem dobru miasta.**

Niewątpliwie będą przy uchwalaniu różnych spraw **różnice zdań** w tej Wysokiej Radzie. **Musi się jednak znaleźć platforma wspólnej pracy,** która powinna nas łączyć jako obywateli jednego miasta i jednego państwa.

Z tem kończę, wnosząc okrzyk na cześć państwa naszego i Prezydenta Rzplitej. Rzplita Polska, Jej Prezydent p. Wojciechowski niech żyją!"

Po tem przemówieniu, nastąpił wybór **zastępcy przewódniczącego.** Radny T. Twardowski proponuje p. **K. Chęcińskiego** (P. P. S.) Dalszych kandydatur **nie wysunięto.** Wynik głosowania był następujący: **radny Chęciński otrzymał 19 głosów, Dr. Dandelski 2, Dr. Steinborn 2; pozatem oddano 18 białych kartek.** Wybranym został więc p. Karol Chęciński.

Na sekretarza Rady proponowano ze strony r. p. Gordona p. **Marcinkowskiego** (z listy urzędniczej). P. M. zrzekł się jednak. Ostatecznie postanowiono postępować tak jak praktykowano dotychczas: protokół prowadzić będzie zaprzysiężony urzędnik Magistratu.

Przewodniczący podaje do wiadomości **rezygnację dyrektora gazowni i elektrowni.** P. inż. Dalbor z dn. 31. stycznia br. opuszcza zajmowane stanowisko. Magistrat wysunął nagły wniosek, aby Rada wybrała 3 członków do wspólnej komisji, która ma ustalić warunki konkursu na nowego dyrektora gazowni. Wysunięto kandydatury: przew. Antczaka, radnych Włodarskiego (wolne Zw.) i Dr. Dandelskiego. Wobec rezygnacji r. Włodarskiego na rzecz radn. Chęcińskiego — wybiera Rada wysuniętych kandydatów. (Ze strony Magistratu należą do komisji: p. prez. Bolt, radcy pp.: Ulatowski i Piskorski).

Celem przeprowadzenia wyborów do poszczególnych komisyj Rady miejskiej, w pierwszym rzędzie Komisyj Finansowej i Administracyjnej zapowiada p. przewodniczący **nadzwyczajne posiedzenie Rady na sobotę** godz. 6 wiecz.

Na tem zamyka przewodniczący zebranie Rady o godz. 7 w.

Jak się dowiadujemy, odbyły się następnie pogawędki radnych — osobno ugrupowań lewicowych i osobno grup prawicowych.

Zniewoleni brakiem miejsca odkładamy uwagi nasze o nowej Radzie do następnego n-ru. Podamy tam także ciekawsze szczegóły o nowych członkach prezydjum Rady.

KRONIKA

Styczeń
14
Czwartek

Czwartek Hilarego b. w.
Piątek Pawła i Pusteln.
Sobota Marcelego p. m.

— **Co grają w teatrze?** Dziś, w czwartek, dnia 14. 1. ostatni raz na przedstawieniu wieczorowem arcywesoła, pełna wdzięku i humoru, melodyjna operetka **„Dolly"**, w doskonałej interpretacji całego zespołu z pp. Leonowicz, Czerniawską, Zarembiną, Zdzitowieckim, Ilcewiczem, Rdzawiczem i Jejde w głównych rolach. Śliczne popisy baletu z p. Matuszewską i p. Wierzbickim na czele urozmaicają całość.

Jutro w piątek, dnia 15. 1. premjera huczącej prawdziwie karnawałowem tempem zabawy uciesznej amerykańskiej farsy **„Nasza żonusia".** Tyt. rolę kreuje wysoce, utalentowana art. p. Marja Fiszerówna, w jednej z ról głównych ujrzymy nieznanego u nas jeszcze, a cenionego na scenach polskich art. p. M Jastrzębca Kamińskiego, obsadę innych naczelnych figur sztuki tworzą pp. Szafrański, Dąbrowski, Wiesławska, Ścibor, Głogowska, Rembosz, Panek, Cybulski. Reżyserował tę interesującą nowość p. Dąbrowski.

W sobotę 2-gi i ostatni raz „Nasza żonusia".

Wielki wiec inwalidzki odbędzie się w niedzielę 17. bm. o g. 1 w poł. w sal Strzelnicy (Przedzamcze), na który zaprasza się przedstawicieli władz, społeczeństwa i Towarzystw oraz wszystkich inwalidów wojennych, wdów i sierot.

Na porządku obrad referat przewodn. Wydziału Wykonawczego kol. Kontora z Warszawy i posła Bigońskiego w sprawie uszczuplenia praw inwalidzkich w związku z kryzysem finansowym i gospodarczym.

Zarząd Koła Toruń.

— **Młodo rozpoczyna.** Policja tutejsza zaaresztowała pewnego 17 letniego ucznia gastronomicznego **za pijaństwo.** Do pewnego stopnia zrozumieć można jeżeli dorosły człowiek chcąc „zalać robaka" i zapomnieć o troskach, czasem sobie podchmieli. Upijanie się jednak młodocianych świadczyć tylko może o braku nad nimi dozoru starszych.

— **Młodzież swemu wodzowi duchowemu.** Jak się dowiadujemy uczniowie VIII. klasy klasycznego tutejsz. gimnazjum urządzają w niedzielę, dnia 17. I. rb. o godz. 5 wiecz. w auli tegoż gimnazjum (ul. Wysoka 1) **uroczystą wieczornicę** ku czci Stefana Żeromskiego. Śmiały zamiar klasy VIII. jest faktem godnym zanotowania. Jak widzimy bowiem młodzież nasza potrafiła zrozumieć idee świeżo zmarłego pisarza, odczuła jego genjusz i za to cześć Mu oddaje. Powinniśmy wszyscy okazać solidarność z młodzieżą, biorąc udział w wieczornicy, a tem samem przyłączyli się do grona tych, którzy potrafią ocenić bezstronnie wartość twórczego słowa i twórczej myśli.

— **Jeszcze o p. K. Szewczyńskim.** Wczoraj podaliśmy krótką notatkę o pogłoskach krążących o aresztowaniu p. K. Szewczyńskiego. Wczorajsze „Słowo Pom." donosi już twierdząco, że p. Sz. został wczoraj pod eskortą policji wywieziony z Torunia i będzie odstawiony do granicy czesko - słowackiej i wydany władzom czesko - słowackim.

STAROGARD. Z życia Towarzystwa Powstańców i Wojaków. W dniu 7 b. m. odbyło Towarzystwo Powst. i Woj. swe I. zebranie w tym nowym roku. Dosyć licznie zgromadzili się druhowie. Także p. kapitan Stetner z tut. pułku przybył, i jest to zaszsczyt dla naszego Tow., który wygłosił referat bardzo piękny i interesujący o lotnictwie, jego rozwoju i zadaniach. W imieniu władzy wojskowej życzył szanowny mówca przed rozpoczęciem swego referatu wszystkim Powstańcom i Wojakom Szczęśliwego Nowego Roku. Referat wysłuchali obecni w dużem skupieniu myśli na dowód wdzięczności p. kapitan. Stetnerowi padły huczne oklaski. Na porządku dziennym odroczono odbyć się mającą zimową zabawę na późniejszy czas i to z trudnej sytuacji gospodarczej i finansowej.

Na następną niedzielę uchwalono urządzić strzelanie, a walne roczne zebranie zwołać za 2 tygodnie.

Na zakończenie odśpiewano jedną zwrotkę Roty.

KOŚCIERZYNA. Wojsko w Kościerzynie. Jak donosi „Pomorzanin" ma być tu stacjonowany w najbliższych tygodniach na pewien czas cały pułk kawalerji. Potwierdzenia wiadomości na razie brak.

KARTUZY. Przejechani przez sanki. Przy ul. Gdańskiej przejechały sanki pewnego gospodarza z Mezowa kobietę, przechodzącą ulicą i dość mocno ją poturbowały. Przed kilku dniami zdarzył się podobny wypadek a zawiniły sanki z Rębeszowa. Policja oddała sprawę sądowi.

BIAŁACHOWO, pow. starogardzki. Gwiazdka dziatwy szk. W drugie święto Bożego Narodzenia obchodzono gwiazdkę w tutejszej szkole przy bardzo zadowalającym udziale ludności tutejszej. Dobrze wyszkolona dziatwa tutejsza przez p. nauczycielkę Roznerską, urządziła śpiewy, deklamacje i przedstawienia. „Na mamuli grobie", „Św. Mikołaj i „Jasełka". Chłopcy i dziewczęta uprawiali swoją gimnastykę krakowiak i inne niespodzianki i to bardzo dobrze wywązali się z swych sztuk. Potem obdarzono wszystkie dzieci podarkami gwiazdkowymi. — Gmina nasza pokryła koszt. Naszej p. nauczycielce R. należy się za jej trudy i mozoły w imieniu całej gminy serdeczne Bóg zapłać!

RÓŻNE.

W myśl rozporządzenia Ministerstwa Reform Rolnych z dnia 21. grudnia 1925 r. Nr. 4911/V. Państwowy Urząd Rolny Oddział w Poznaniu przejął agendy b. Banku Rentowego w Bydgoszczy i uruchomił w Bydgoszczy „Wydział likwidacji b. Banku Rentowego w Bydgoszczy", który to Wydział mieści się w gmachu archiwum państwowego przy ul. Dworcowej 29.

Rozwój portu polskiego w Gdyni.

Port w Gdyni wykorzystuje się w granicach możliwości. — Załadowanie okrętów w Gdyni jest tańsze aniżeli w Gdańsku.

Miarą wzrastającego stale zainteresowania się naszych sfer gospodarczych portem w Gdyni może być m. in. **całkowite obecnie wyzyskanie eksportu węgla.** O ile jeszcze do listopada br. eksploatacja pod tym właśnie względem pozostawiała **wiele do życzenia,** co nawet prasie dało powód do szeregu krytycznych uwag pod adresem administracji portu, to obecnie nietylko będąca do dyspozycji przystań **jest wykorzystana w zupełności bez żadnych przerw,** lecz liczba zameldowań statków przekracza ilość, jaką możemy przyjąć. Nietylko w grudniu r. z. ruch w porcie był bardzo znaczny, ale już na cały styczeń i luty zgłoszono dostateczną zupełnie ilość statków. Z powyższego widać, że port nasz stale zyskuje na popularności, do czego bez względnie przyczynia się z nacznej mierze **tańszy kosz załadunku towarów na okręty w Gdyni niż w Gdańsku.** Np. różnica kosztów załadowania 1 tony węgla, przyjąwszy pod uwagę wszystkie koszta i obecne warunki, wynosi ca **20—30% na korzyść Gdyni.**

Przy obecnych skromnych na razie urządzeniach technicznych może port gdyński przepuścić około **30.000 ton węgla miesięcznie.** Zdolność przepustowa **zwiększa się** szybko w miarę postępu robót portowych i w ciągu najbliższych miesięcy dojdzie do **125.000 ton.** Należy pamiętać, że obok węgla cały szereg innych towarów wychodzi z Polski na rynki obce przez budujący się port w Gdyni.

Dopóki port gdyński nie będzie zaopatrzony w odnośne urządzenia techniczne do ładowania, co nastąpi już w maju rb., eksporterzy węgla winni zamawiać do tego portu statki o tonażu nie większym jak 3000 ton, oraz zaopatrzone w odpowiednie windy, gdyż port nie posiada jeszcze narazie własnych dźwigów.

Co należy załatwić, aby spokojnie przebywać we Francji?

Agencja Konsularna Republiki Francuskiej w Toruniu przesyła nam wyciąg formalności, którym podlegają cudzoziemcy, znajdujący we Francji.

1) Tak, jak zwykle dla każdego cudzoziemca udającego się do Francji, obowiązkowe jest posiadanie paszportu swej narodowości wraz z wizami dyplomatycznemi i konsularnemi.

2) Z drugiej strony, pobyt cudzoziemców we Francji podlega ustawom z dnia 25-go październik 24. r. i 9. września 25 r., których główne przepisy podaje się poniżej:

A) Każdy cudzoziemiec powyżej lat 15-tu który ma zamiar mieszkać we Francji dłużej niż dwa miesiące, musi w ciągu 48 godzin po przybyciu do Francji przedstawić się w Komisarjacie Policji lub, w braku tegoż, u burmistrza miejscowości swego pobytu w celu przedłożenia prośby o uzyskanie wykazu osobistego (carte d'identite), która zostanie mu wydaną na podstawie spisu, do którego muszą być dołączone 4 fotografje „en face" i bez kapelusza. Każdy winien także podać następujące informacje poparte dowodami wiarogodnymi, w celu stwierdzenia jego tożsamości: nazwisko, imię, pochodzenie (z datą i miejscem urodzenia, zawodem, narodowością i stanem rodzinnym, nazwisko, wiek i narodowość małżonki, imiona i wiek dzieci niżej lat 15-tu, ostatnie miejsce zamieszkania przed przyjazdem do Francji. Cudzoziemiec, który ma zamiar osiąść na stałe we Francji, musi powołać się na dwuch obywateli francuskich, którzy za niego ręczą.

B) W razie zmiany miejsca zamieszkania, cudzoziemiec winien w ciągu 48 godzin od swego przyjazdu przedłożyć swój wykaz osobisty (carte d'identite) do wizowania w Komisarjacie policji lub u burmistrza nowego miejsca zamieszkania.

C) Wykaz osobisty (carte d'identite) równa się pozwoleniu na pobyt. Może ona być odebraną posiadaczowi, o ile ten nie stosuje się do przepisów obowiązujących, lub nie daje żądanych gwarancyj. W razie odmówienia wydania wykazu osobistego lub odebrania go, cudzoziemiec musi opuścić granice Francji w przeciągu 8-miu dni.

D) Karty d'identite ważne są na przeciąg dwu lat. Każdy rok rozpoczęty liczy się za rok. Przedawniona karta traci swoją ważność.

E) Za wydanie karty nowej lub przedłużenie dawnej opłaca się 68 fr. Powyższa opłata obniżoną jest na 10 franków dla ojców i matek dziecka urodzonego we Francji, dla studentów i uczni rozmaitych szkół, imatrykulowanych na wydziałach uniwersytetów, zapisanych w zakładach rządowych lub w szkołach prywatnych; dla uczonych, autorów i dziennikarzy cudzoziemskich, mieszkających we Francji, którzy mogą wykazać swoje tytuły i zajęcia zawodowe. Od wszelkich opłat zwolnieni są cudzoziemcy, którzy służyli jako ochotnicy w armji francuskiej w latach 1870—71 i 1914—18.

F) Każdy cudzoziemiec, który zeskrobał, przerobił lub sfałszował swoją carte d'identite, również ten, który użył do urzędowego aktu cudzą kartę, będzie usunięty z granic Francji bez uprzedniego orzeczenia Sądu.

G) Turyści cudzoziemcy podróżujący we Francji przez przeciąg dłuższy niż dwa miesiące, mogą dla ułatwienia polecić swemu hotelarzowi lub gospodarzowi wypełnienie tych formalności w celu otrzymania swoich wykazów osobistych. — Naturalnie muszą oni dać wszelkie dokumenty, formularze podpisane i pieniądze potrzebne do wypełnienia wymienionych wyżej formalności.

Z działalności polskich faszystów, kryjących się pod firmą monarchizmu.

Biuro poznańskie Organizacji Monarchistyczn. nadesłało nam znów sążniste sprawozdanie z działalności naszych półgłówków monarchistycznych. W Poznaniu odbył się mianowicie **w dniach 8. i 9. stycznia** b. r. Zjazd Rady Naczelnej Organizacji Monarchistycznej, w którym brali udział członkowie Prezydjum Rady Naczelnej Monarchisów: pp. Wacław Niemojowski, Konstanty Murzynowski i Józef **Robakowski; członkowie Zarządu** Głównego: pp. Alfred Jankowski, prof. dr. Kazimierz Morawski, red. „Słowa" Stanisław Mackiewicz i dr. Jan Moszyński; delegaci Kół Wojewódzkich: pp. Zdzisław książę Lubomirski, Wacław Paszkowski i Stanisław Walewski z Koła Warszawskiego; generał Kazimierz Raszewski, generał Józef Dowbór Muśnicki i Zygmunt hr. Kurnatowski z Koła Poznańskiego, Hieronim hr. Tarnowski — Krakowskiego, Jan hr. Tyszkiewicz i prof dr. Bossowski — z Wileńskiego, Stanisław Bończa — Tomaszewski — z Pomorskiego, Henryk Skirmunt — z Poleskiego, Zbigniew Dobiecki — z Kieleckiego, Władysław Nowaczek — ze Śląskiego; oraz delegaci Kół Okręgowych pp. Aleksander książę Drucki Lubecki i mec. Byczkowski z okręgu Piotrkowskiego, Karol Wierusz Kowalski — z Konińskiego, Konstanty Murzynowski — z Kaliskiego (członek Prezydjum), Edmund Buchwald — z Ostrowskiego, Kazimierz Szadkowski i Tadeusz Szulczyński — z Jarocińskiego, Jan Bąk i Wincenty Podlewski — z Szamotulskiego, Czesław Obst — z Gnieźnieńskiego, Józef Wrzesiński — z Sosnowieckiego, Tomasz Kretkowski — z Chełmińskiego, pozostałe okręgi jak łódzki, grudziądzki i inne usprawiedliwiały swoją nieobecność (nie znaleźli się widocznie kandydaci na jawnych zwolenników zwarjowanej idei).

W zjeździe wzięli udział również przedstawiciele Obozu Monarchistów Polskich pp. prof. Szymon Dzierzgowski i mec. Mirosław Obiezierski, jako przedstawiciele **Organizacji zaprzysiężonej,** (czyżby był to jeszcze więcej zakonspirowany odłam monarchistów?) oraz jako zaproszeni goście między innymi: pp. Adam hr. Żółtowski z Jarogniewic, prof. Tadeusz Grabowski z Poznania, Tadeusz Goetzendorf Grabowski z Lechlina oraz wiceprezes Centralnego Komitetu Wykonawczego Organizacji Młodzieży Monarchistycznej Jan Popławski z Warszawy.

Zjazd odbywał się w lokalu Sekretarjatu Wojewódzkich Kół Zachodnich przy ul. Wały Zygmunta 3, gdzie zebranych powitał imieniem Poznańskiego Koła Wojewódzkiego Org. Mon. osławiony generał Raszewski, poczem prezes Rady Naczelnej p. Niemojowski zagaił zebranie i zaprosił do Prezydjum Zjazdu: pp. Henryka Skirmunta, generała Raszewskiego, Józefa Robakowskiego i dr. Jana Moszyńskiego. Po przyjęciu przez zebranie porządku dziennego, przedstawionego przez p. Niemojowskiego i wysłuchaniu sprawozdań Zarządu Głównego oraz poszczególnych Kół, ukonstytuowały się trzy komisje: finansowa — pod przewodnictwem ks. Druckiego Lubeckiego, programowo - polityczna — pod przewodnictwem hr. Tarnowskiego i statutowa — pod przewodnictwem p. Murzynowskiego.

Na prezesa Zarz. Główn., który według nowozatwierdzonego Statutu przewodniczy również na zebraniu Rady Nadzorczej, wybrano p. Wacława Niemojowskiego. Do Zarządu powołał p. Niemojowski: pp. Zdzisława ks. Lubomirskiego i generała Raszewskiego, jako wiceprezesów, Konstantego Murzynowskiego, prof. dr. Kazimierza Morawskiego i Józefa Robakowskiego, jako członków Zarządu, co też Rada Naczelna zatwierdziła.

Podajemy nazwiska działaczy monarchistycznych, aby Czytelni **dobrze je sobie zapamiętali.** Ludzie ci w czasie, **kiedy wszyskie stronnictwa polskie podały sobie ręce,** aby wydobyć państwo z nad brzegu przepaści ruiny gospodarczej — urządzają zjazdy i przygotowują dalsze swe **destrukcyjne plany,** aby siać niezgodę w społeczeństwie polskiem.

Chwilowo coprawda monarchiści nasi nie mogą się poszczycić uzyskaniem większej liczby zwolenników — społeczeństwo bowiem dotąd obojętnie przyglądało się ich poczynaniom. Lecz pamiętać należy, że działacze monarchistyczni, to przeważnie ludzie bogaci, bardzo bogaci. A **za pieniądze dużo można zrobić!** Władze nasze powinne mieć stale na oku tych ambitnych panków, których należy traktować na równi z komunistami, **gdyż cele jednych i drugich aczkolwiek biegunowo się różnią,** zmierzają ku jednemu: do **zmiany demokratycznego ustroju naszego państwa.**

Niechaj więc wszystkie czynniki państwowe stoją **na straży Konstytucji, a winnych pociągają do surowej odpowiedzialności, bez względu, czy to magnat o historycznem nazwisku, profesor uniwersytetu czy też emerytowany generał o rozmiękczonym mózgu. W obronie demokracji stać musimy wszyscy!**

Prasa Gdańska o pobycie Kemmerera w Polsce?

Nie podoba jej się jego optymizm.

GDAŃSK. Gdańska prasa niemiecka, omawiając oświadczenie prof. Kemmerera, podkreśla, że jest on wielkim optymistą. W przeciwstawieniu do rzeczywistości, która przedstawia się nadzwyczaj krytycznie. Jedynem wyjściem dla Polski, jak pisze „Danz. Allg. Ztg.", jest zmiana kierunku polskiej polityki zagranicą. „Danz. Neueste Nachr." dodaje, że takich optymistów, jak prof. Kemmerer nawet w samej Polsce jest niewielu, gdyż ludność sama lepiej rozumie ciężkie położenie w kraju. Oświadczenie pr. Kemmerera będzie użyte przez rząd polski do propagandy zagranicznej. Wogóle komentarze gdańskiej prasy niemieckiej zawierają szereg złośliwych uwag pod adresem Polski.

Pociąg polski ostrzeliwany na terenie W. M. Gdańska. Wybito szyby.

Dnia 11 bm. o godz. 22 na terenie wolnego m. Gańska ostrzeliwano polski pociąg osobowy, zdążający z Gdańska do Warszawy między stacjami Schönwarling i Hohenstein. Padło 5 do 7 strzałów. Jedna z kul wybiła szybę w lokomotywie, nie raniąc na szczęście nikogo. O wypadku zawiadomiono policję gdańską.

Także Gdańsk wprowadza monopol tytoniowy. Nie podoba się to niemieckim nacjonalistom.

GDAŃSK. (AW) Kwestja wprowadzenia monopolu tytoniowego w Gdańsku będzie przedmiotem ożywionej dyskusji w sejmie gdańskim. Oświadczenie senatu o bliskiem wprowadzeniu monopolu zaniepokoiło zainteresowane sfery. Niemieccy nacjonaliści wnieśli interpelację, w której wskazują, że gdyby monopol objął poza zakupem surowca również i produkcję wyrobów tytoniowych Volkstag musi się liczyć z bardzo ostrą opozycją swej partji.

SPRZENIEWIERZENIE NA TERENIE W. M. GDAŃSKA.

Defraudantem jest kierownik Kasy Oszczędności.

GDAŃSK. Wykryto nową defraudację w oddziale Kasy Oszczędności w Pruszczu, którego sprawcą jest długoletni kierownik tego oddziału. Jest to już 3. tego rodzaju afera, wykryta w ostatnim czasie.

Od Wydawnictwa.

Do numeru dzisiejszego naszego pisma załączamy

Kalendarz ścienny na rok 1926.

Nie było nam możliwem uczynić tego wcześniej, gdyż nie mogliśmy w pierwszych dniach miesiąca ustalić nakładu.

Zarazem zwracamy uwagę, że od dnia 15-go bm. przyjmować będą listonosze **prenumeratę na miesiąc luty** — lub też, o ile kto chce zaabonować nasze pismo na dwa miesiące — **na luty i marzec.**

Prenumerata **miesięczna** wynosi:

w administracji naszego pisma	2,—
w agenturach „ „	2,15
na poczcie z odnoszeniem do domu	2,34

Prenumerata **dwumiesięczna** zaś wynosi:

w administracji naszego pisma	4,—
w agenturach „ „	4,30
na poczcie z odnoszeniem do domu	4,68

Aczkolwiek pismo nasze jako dziennik wychodzi zaledwie 2 tygodnie, mogli się Szan. Czytelnicy przekonać o wszechstronnem jego opracowaniu redakcyjnem. Jeśli z powodów od nas niezależnych, niektóre z pierwszych numerów się opóźniły, przepraszamy za to najmocniej. Możemy jednak twierdzić, iż jednem z naczelnych naszych zadań jest gazetę, dostarczać na czas!

Liczymy, że od 1-go lutego zdobędziemy znaczną liczbę nowych Czytelników. W nadziei tej umacnia nas fakt, że jesteśmy najtańszym dziennikiem na Pomorzu.

Szan. Czytelników prosimy, aby swym znajomym zwrócili uwagę na nasz dziennik i tem samem przyczynili się do poparcia dobrej sprawy, jaką bezsprzecznie jest wydawanie taniego, przystępnie redagowanego pisma.

Czego domagają się od rządu rolnicy pomorscy?

Nie przesądzając słuszności czy też niesłuszności zawartych w nim żądań rolników, przedrukowujemy w całości w imię bezstronności nadesłany nam komunikat Pomorskiego Syndykatu Rolniczego w Toruniu:

„Związek Polskich Organizacyj Rolniczych łącznie z „Koop-rolną" wystąpiły do Rządu z wnioskiem, o udzielenie rolnictwu długoterminowego kredytu na zakup nawozów sztucznych.

Są wszelkie dane, iż pomyślny rezultat tego wystąpienia będzie osiągnięty. Zanim odpowiedź Rządu nadejdzie — jesteśmy przez powyższe Instytucje upoważnieni do przyjmowania zamówień na nawozy sztuczne na sezon nadchodzący — na następujących warunkach:

1) Wszystkie nawozy mogą być dostarczone na kredyt, płatny w równych mniej więcej częściach od listopada 1926 do 1. lutego 1927 r.

2) Ceny nawozów sztucznych są określone w dolarach i będą wynosić:

Saletra chilijska 7.35 dol., Azotniak wapniowy 4.23 dol. 20% sól potasowa 0.80 dol. 16% superfosfat w opakowaniu 2 dol.— wszystko za 100 kg.

3) Jakkolwiek ceny wyrażone są w dolarach — rolnik będzie wystawiał weksle w złotych, lecz jednocześnie podpisze umowę, której mocą zobowiąże się zapłacić należność zbożem po cenie gwarantowanej przez Rząd: za 100 kg. żyta 3.20 dol. i 100 kg. pszenicy 4.50 dol. — z dostawą na 20 dni przed terminem płatności weksli.

4) Normy dostawy zboża wynoszą:

Za 100 kg. saletry chil. 225 kg. żyta lub jęczm. albo 160 kg. pszenicy.

Za 100 kg. azotniaku 135 kg. żyta lub jęczm. albo 96 kg. pszenicy.

Za 100 kg. 20% soli potas. 25 kg. żyta lub jęczm. albo 18 kg. pszenicy.

Za 100 kg. 16% superfosf. 64 kg. żyta lub jęczm. albo 46 kg. pszenicy.

W umowach będziemy oddawali pierwszeństwo dostawcom pszenicy, oraz jęczmienia. Dostawę żyta będziemy uwzględniali tylko tym rolnikom, którzy nie sieją ani pszenicy, ani jęczmienia.

Z kredytów nawozowych będą korzystać w naszej Instytucji tylko ci rolnicy, którzy wywiązali się z zaliczki angielskiej, oraz nie mają u nas niepokrytych rachunków bieżących i pro testowanych weksli.

Weksle — wystawione jako podkład do kredytów nawozowych — muszą mieć oprócz podpisu korzystającego z kredytu dodatkowe żyro finansowo dobrze sytuowanej osoby.

W interesie rolników leży możliwie odwrotne zgłaszanie swoich zapotrzebowań.

Zamówienia na nawozy można składać w Pomors. Syndykacie Rolniczym, oraz w filjach Pomorskiego Stowarzyszenia Rolniczo Handlowego w Pelplinie, Tczewie, Skurczu, Wejherowie, Chojnicach, Chełmnie, Brodnicy i Wąbrzeźnie, jak również w Stowarzyszeniu Rolniczo-Handlowem w Kartuzach, Nowemmieście i Grudziądzu i w Pomorskiej Spółce Rolniczo-Handlowej w Starogardzie".

Co polskie rolnictwo wyprodukowało w r. 1925-ym?

Jak ogólnie wiadomo rok 1925 był dla rolnictwa pomyślnym, zbiory tego roku przewyższają znacznie zbiory lat poprzednich. Dotychczas jednak brak nam danych liczebnych, któreby umożliwiły dokładne zorjentowanie się w naszej produkcji rolnej w roku poprzednim. Ścisłe dane nie są jeszcze zebrane i zapewne nie prędko to nastąpi; w artykule niniejszym postaram się w przybliżeniu liczby te otrzymać, opierając się na przestrzeni zasianej danym rodzajem zboża i przeciętnym zbiorze z 1 hektara.

Obliczenia te doprowadziły mnie do wniosków następujących:

Pszenica. Zbiory wynoszą około 15.000.000 q. (centnarów metrycznych). W roku poprzednim wynosiły zaledwie 8.844.000 q. Lata poprzednie wykazały: rok 1923 — 13.436.000 q.; rok 1922 — 11.533.400 q.: rok 1921 10.181.200 q. rok 1920 — 6.189.100 q. Także więc w tej dziedzinie produkcji widzimy stałą poprawę, w szczególności rok 1925 dał zbiory o blisko 70% wyższe niż poprzedni.

Żyto wykazało równie wielki wzrost jak pszenica; rok poprzedni dał około 64.000.000 q., co w porównaniu z rokiem 1924 — 36.548.000 q. daje wzrost bardzo znaczny, bo wyrażający się liczbą około 75%. Lata poprzednie wykazywały liczby daleko niższe: rok 1923 — 59.624.000 q.; 1922 — 50.135.300 q.: 1921 — 42.562.200; 1920 — 18.710.500.

Jęczmień. Produkcja jęczmienia nie podniosła się wprawdzie tak bardzo ,jak produkcja pszenicy i żyta, tem niemniej konstatujemy wzrost dość znaczny (blisko 50 proc.). Zbiory wynoszą około 18.000.000 q., gdy w r. 1924 zebrano zaledwie 12.081.000 q. Jednakże rok 1923 był niewiele gorszy niż 1925, zebrano wtedy 16.555.000 q. Natomiast lata poprzednie wykazały: rok 1922 — 12.967.500 q.; 1921 — 12.237.200 q.: 1920 — 8.397.000 q.

Owies. Produkcja owsa wzrosła również znacznie Zbiory wynoszą około 35.000.000 q. wtedy gdy rok poprzedni dał 24.120.000 q.: natomiast w roku 1923 zebrano tyle samo, co w 1925 — 35.224.000 q. Lata wcześniejsze wykazują liczby nieco niższe. 1922 rok — 25.056.200; 1921 — 21.814.200; 1920 — 18.733.300 q.

Kartofle Wzrost produkcji jest nieznaczny (około 10%): zbiory roku poprzedniego wynoszą około 295.000.000 q.: rok 1924 dał niew. mniej, bo 268.696.000 q.: rok 1923 264.942.000 q.: najlepsze natomiast wyniki wykazał rok 1922, wykopano bowiem w tym roku 332.189.000 q.: lata wcześniejsze dały: rok 1921 — 167.995.600 q.: 1920 — 180.963.400 q.

Chcąc wyrobić sobie ogólny pogląd o zbiorach roku 1925, postaramy się w przybliżeniu oszacować ich wartość, biorąc pod uwagę przeciętną cenę rynkową. Otrzymamy wówczas rezultaty następujące:

Pszenica	zł.	555.000.000
Żyto	„	1.408.000.000
Jęczmień	„	504.000.000
Owies	„	770.000.000
Ziemniaki	„	1.475.000.000
Razem:	zł.	4.712.000.000

Oczywiście liczba powyższa nie może pretendować do ścisłości, w każdym jednak razie stwierdzić można, że odpowiada ona mniej więcej rzeczywistemu stanowi rzeczy.

KOWALEWO. Jak w wszystkich innych miastach tak i u nas w Kowalewie nie uważają właściciele domów za potrzebne wywiesić spisu lokatorów oraz wykazów z oznaczeniem ciężarów przypadających na poszczególnych lokatorów, z czego bardzo często powstają spory pomiędzy właścicielem domu a lokatorami,i z powodu pobrania za wysokich świadczeń dodatkowych. Wobec tego radni miasta zwrócili się kilka razy do p. burmistrza, by zawezwał właścicieli do przestrzegania ustawy o ochronie lokatorów, zaś nie przestrzegających właścicieli zmusił jako władza policyjna do poszanowania jego zarządzeń i ustawy. Pan burmistrz tego nie uczynił. Nie wiemy dlaczego, czy się czego obawia? Jeżeli tak, to niech ustąpi a znajdzie się kto inny na jego stanowisko, który będzie dbał o poszanowanie prawa przez wszystkich obywateli.

Zarazem rada miejska Kowalewa uchwaliła w pierwszym kwartale 1925 r. na jednem z swych posiedzeń, by w myśl ustawy o ochronie lokatorów art. 14 ust. I. utworzono Urząd Rozjemczy dla spraw najmu. — Ponieważ od tej uchwały mija już rok i magistrat m. Kowalewa do dziś uchwały rady miejskiej nie wykonał, zapytujemy się prześwietnego magistratu, kiedy uchwała ta będzie w życie wprowadzona. Kto tu zawinił — czy znów p. burmistrz?

Magistrat na upiększenie naszego miasta postawił na środku rynku drogowskaz. Jak nam wiadomo, to drogowskaz ten był tylko przejściowo na czas trwania manewrów postawiony.

Obecnie mieszkańcy Kowalewa domagają się usunięcia tego drogowskazu, magistrat jednak nie przychyla się do żądań mieszkańców. Lecz jak krążą poglosi to prawdopodobnie polecił p. burmistrz w noc sylwestrową stróżowi, by więcej uwagi poświęcił tej nocy drogowskazowi, by na pół podrzniętego nie obalono.

Jurek z Kowalewa.

KALENDARZ ZEBRAŃ.

CHOJNICE. Walne roczne zebranie Nar. Partji Robotniczej odbędzie się w niedzielę, dnia 17. 1. w lokalu p. Rinka (dawn. Guzalski) o godz. 12-ej w południe z następując. porządkiem obrad: Zagajenie. Oczytanie protokołu z zeszłego zebrania. Sprawozdanie zarządu: prezesa, sekretarza i skarbnika. Dyskusja Wybór nowego zarządu oraz rewizorów kasy i mężów zaufania. Referat i dyskusja. Wolne głosy i wnioski. Zakończenie.

O liczne przybycie członków i sympatyków prosi Zarząd.

Nakładem Drukarni Robotniczej W. Pawlak i Spółka w Toruniu.
Redaktor naczelny: **A. Antczak**
Redaktor odpowiedz.: M. Musiał.